

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. K., A. K.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego w walucie obcej z dnia 12 października 2007 r. zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna,
2. Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego w walucie obcej z dnia 18 października 2007 r. zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna,
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 219 469,71 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 71/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. od kwoty 80 822,15 zł od dnia 27 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 138 647,56 zł od dnia 5 marca 2022 r. do dnia zapłaty,
4. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,
5. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 10 834 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSO M. Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 października 2020 r. powodowie Ł. K. i A. K. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej z dnia 12 października 2007 r.,
2. ustalenie nieważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej z dnia 18 października 2007 r.,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 80 822,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80 822,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w P. i wniósł o przekazanie sprawy sądowi właściwemu- Sądowi Okręgowemu w W., nadto wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. powód oświadczył, iż ma świadomość skutków stwierdzenia nieważności umów kredytowych przez sąd i godzi się na takie orzeczenie.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021 r. sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu wydania uchwały przez Sąd Najwyższy.

Pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. powodowie dokonali rozszerzenia powództwa z kwoty 80 822,15 zł do kwoty 219 469,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (zwany dalej Bankiem) prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych. Na skutek dokonanych przez pozwanego, działającego uprzednio pod firmą (...) S.A. z siedzibą w W., przekształceń podmiotowych doszło do połączenia Banku z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W..

Fakty bezsporne, a nadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dot. Pozwanego,

Powodowie Ł. K. i A. K. zamierzali kupić nieruchomości, by zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe. Ponieważ nie dysponowali dostatecznie wysokimi środkami podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w banku, który polecili im znajomi, czyli Banku (...) SA (poprzednik prawny pozwanego). Powodowie od początku byli zainteresowani zaciągnięciem kredytu tzw. frankowego. Pozwany zapewniał ich, że jest to dla nich najkorzystniejsze rozwiązanie. Po otrzymaniu od pozwanego zgody na udzielenie kredytu powodowie stawili się w placówce pozwanego, gdzie czekała na nich umowa. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania któregośkolwiek z postanowień umownych. Powodom udzielono informacji, że ten rodzaj umowy jest bardzo popularny ze względu na tańsze koszty kredytu i stosunkowo niewielkie ryzyko związane ze stabilnością waluty obcej.

Jednocześnie ze złożeniem wniosku kredytowego powodowie podpisali przygotowane przez Bank oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej. Według oświadczenia, pracownik Banku przedstawił Kredytobiorcy ofertę kredytu w złotych i w walucie wymiennej i po zapoznaniu się z tą ofertą Kredytobiorca zdecydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty, określonej w złotych. Ponadto dokument ten stwierdzał, że powodowie otrzymali informacje o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty oraz jest świadomy zmiennego oprocentowania kredytu i możliwości jego podwyższenia w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/(...), co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Dokument potwierdzał nadto przekazanie powodom informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Oświadczenie to zostało w całości przygotowane przez Bank i stanowiło gotowy wzorzec.

Dowód: oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu z dnia 12 października 2007 r. (k. 192).

W dniu 12 października 2007 r. powodowie, jako Kredytobiorcy, zawarli z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej nr (...) (zwaną dalej umową kredytu).

Zgodnie z § 1 tej umowy Bank udzielił powodom na ich wnioski kredytu w łącznej kwocie 56 529,88 C. (...) w tym 559,70 C. na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej i kwota 55 970,18 C. na sfinansowanie zakupu działki budowlanej nr (...), o obszarze 3 602m⁽²⁾, położonej w O., gmina C.. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 12 października 2037 r., a powód zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy. Okres kredytowania wyniósł 30 lat (§ 1 ust. 1-2 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy, niezwłocznie po złożeniu przez Kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu oraz ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu. (§ 2 ust. 2 i 3 umowy kredytu).

W § 3 umowy uregulowano kwestię oprocentowania kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu oprocentowanie wynosiło 4,3117 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,5 punktu procentowego. Pierwsza zmiana nastąpić miała w trzecim miesiącu od dnia podpisania umowy kredytu. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała po upływie trzech miesięcy od poprzedniej zmiany. O zmianie oprocentowania bank powiadamiać miał kredytobiorcę i poręczycieli pisemnie (§ 3 umowy kredytu).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,6% (§ 13 ust. 1 umowy kredytu). Bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu (§ 3 ust. 4 umowy kredytu).

Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w dniu 5. każdego miesiąca, począwszy od miesiąca po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Każda rata, za wyjątkiem raty wyrównującej, zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy kredytu).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy kredytu).

Spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta prowadzonego w oddziale banku w P. do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w terminach płatności środków na powyższym koncie na spłatę zobowiązań z tytułu umowy kredytu (§ 4 ust. 7 i 8 umowy kredytu).

Umowa kredytu przewidywała możliwość wielokrotnego przewalutowania kredytu. Za przewalutowanie kredytu bank pobierał prowizję w wysokości 0 zł w przypadku przewalutowania z waluty wymienialnej na złote, a w przypadku przewalutowania na walutę wymienialną 1 % kwoty po przewalutowaniu (§ 4 ust. 12 umowy kredytu).

Z tytułu niespłaconego w terminie kredytu lub raty kredytu bankowi przysługiwały odsetki za opóźnienie spłaty w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu obowiązującego w terminach zalegania z zapłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 5 ust. 1 umowy kredytu).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka zwykła łączna w kwocie 56 529,88 C., stanowiącej 100 % kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 28 264,94 C., stanowiącej 50 % kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej własność A. i Ł. K., położona w O., gmina C., nr 1/53, dla której Sąd Rejonowy w P. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- 1) weksel in blanco kredytobiorcy na rzecz Banku (...) spółka akcyjna wraz z deklaracją wekslową,
- 2) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) SA w okresach 60 miesięcznych ustanawiane do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 85 %,

(§ 6 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Bank miał prawo wypowiedzenia umowy kredytu lub obniżenia kwoty przyznanego kredytu w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło naruszenie postanowień umowy lub regulaminu, a także ujawnienia, że Kredytobiorca złożył fałszywe dokumenty lub niezgodne z prawdą oświadczenia. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni. Kredytobiorca mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 12 ust. 1-3 umowy kredytu).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego stosowany przez Bank z dnia 16 sierpnia 2006 r. (§ 17 pkt 1 umowy kredytu), zwany dalej Regulaminem.

Fakty bezsporne, a nadto dowód: umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 12 października 2007 roku (k. 27-32), deklaracja wekslowa (k. 35),

Wyplata kredytu nastąpiła dnia 24 października 2007 r. Powodom wyplacono 119 832,16 zł.

Dowód: polecenie przelewu z dnia 24 października 2007 r. (64)

Powodowie zdecydowali się na zawarcie kolejnej umowy kredytowej w celu pozyskania środków na kupno drugiej nieruchomości, na zaspokojenie swoich przyszłych potrzeb mieszkaniowych. Działkę powodowie kupili głównie z myślą o zapewnieniu przyszłości dzieciom. Ponownie wybrali ofertę poprzednika prawnego pozwanego – Bank (...) SA. Zawarcie umowy przebiegało analogicznie, jak w poprzednim przypadku.

Umowa o kredyt hipoteczny w walucie wymiennej nr (...) została podpisana dnia 18 października 2007 r.

Zgodnie z § 1 tej umowy Bank udzielił powodom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 48 019,74 C., na sfinansowanie zakupu działki nr (...), o obszarze 520m², położonej w M., ul. (...). Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 19 października 2037 r., a powód zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy. Okres kredytowania wyniósł 30 lat (§ 1 ust. 1-2 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy oraz konto kredytobiorcy, niezwłocznie po złożeniu przez Kredytoborców dyspozycji wypłaty kredytu oraz ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu. (§ 2 ust. 2 i 3 umowy kredytu).

W § 3 umowy uregulowano kwestię oprocentowania kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu oprocentowanie wynosiło 4,1000 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu było zmiennie i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,3 punktu procentowego. Pierwsza zmiana nastąpić miała w trzecim miesiącu od dnia podpisania umowy kredytu. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała po

upływie trzech miesięcy od poprzedniej zmiany. O zmianie oprocentowania bank powiadamiać miał kredytobiorcę i poręczycieli pisemnie (§ 3 umowy kredytu).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,7% (§ 13 ust. 1 umowy kredytu). Bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu (§ 3 ust. 4 umowy kredytu).

Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w dniu 5. każdego miesiąca, począwszy od miesiąca po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Każda rata, za wyjątkiem raty wyrównującej, zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy kredytu).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy kredytu).

Spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta prowadzonego w oddziale banku w P. do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w terminach płatności środków na powyższym koncie na spłatę zobowiązań z tytułu umowy kredytu (§ 4 ust. 7 i 8 umowy kredytu).

Umowa kredytu przewidywała możliwość wielokrotnego przewalutowania kredytu. Za przewalutowanie kredytu bank pobierał prowizję w wysokości 0 zł w przypadku przewalutowania z waluty wymienialnej na złote, a w przypadku przewalutowania na walutę wymienialną 1 % kwoty po przewalutowaniu (§ 4 ust. 12 umowy kredytu).

Z tytułu niespłaconego w terminie kredytu lub raty kredytu bankowi przysługiwały odsetki za opóźnienie spłaty w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu obowiązującego w terminach zalegania z zapłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 5 ust. 1 umowy kredytu).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka zwykła łączna w kwocie 48 019,74 C., stanowiącej 100 % kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 24 009,87 C., stanowiącej 50 % kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej własność A. i Ł. K., położona w M., ul. (...), dla której zostanie utworzona nowa księga wieczysta,

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiły:

2. weksel in blanco kredytobiorcy na rzecz Banku (...) spółka akcyjna wraz z deklaracją wekslową,
3. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) SA w okresach 60 miesięcznych ustanawiane do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 85 %,

(§ 6 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Bank miał prawo wypowiedzenia umowy kredytu lub obniżenia kwoty przyznanego kredytu w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło naruszenie postanowień umowy lub regulaminu, a także ujawnienia, że Kredytobiorca złożył fałszywe dokumenty lub niezgodne z prawdą oświadczenia. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni. Kredytobiorca mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 12 ust. 1-3 umowy kredytu).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego stosowany przez Bank z dnia 16 sierpnia 2006 r. (§ 17 pkt 1 umowy kredytu), zwany dalej Regulaminem.

Dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 18 października 2007 r. (k. 38-45), deklaracja wekslowa (k. 46 -47),

Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu, kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Z kolei według ust. 2. powyższego paragrafu, kredyty w walutach wymiennalnych podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty.

Stosownie do § 38 ust. 1 Regulaminu, odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane były w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. Według ust. 2. powyższego paragrafu, w przypadku kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosowany był kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosowany był kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu.

Dowód: Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego z dnia 16 sierpnia 2006 r. (k. 58-63).

Wypłata kredytu nastąpiła dnia 25 października 2007 r. Powodom wypłacono 101 729,88 zł.

Dowód: polecenie przelewu z dnia 24 października 2007 r. (64)

W wykonaniu obu umów powodowie dokonują regularnych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w złotych i tak do dnia 7 lipca 2020 r. dokonali następujących wpłat:

- 194 135,05 zł z tytułu zwrotu kapitału i odsetek,
- 2 274,55 zł z tytułu prowizji za udzielenie obu kredytów,
- 2 597,49 zł z tytułu innych opłat.

W okresie od 12 października 2007 r. do 27 października 2021 r. w wykonaniu obu umów kredytowych powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 219 469,71 zł.

Fakty bezsporne, a nadto dowód: zaświadczenie pozwanego o wysokości wpłat (k. 366), historia spłaty rat kapitałowych (k. 367- 375), przesłuchanie powoda (k. 356-357).

W roku 2007 powodowie chcieli kupić nieruchomość na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Znaleźli działkę w gminie C. i zdecydowali się na jej zakup. Ze względu na to, że nie mieli dostatecznych środków na zakup nieruchomości postanowili zaciągnąć kredyt. Powodom zarekomendowano kredyt związany z walutą obcą- frankiem szwajcarskim. Nie przedstawiono powodom żadnej innej oferty, zwłaszcza kredytu złotówkowego.

Umowa kredytu z dnia 12 października 2007 r. została zawarta w Oddziale Banku w P., a umowa z dnia 18 października 2007 r. w Oddziale Banku w Ś.. Pracownik Banku nie udzielił powodom wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy. W szczególności nie przedstawił powodom zasad działania mechanizmu denominacji kwoty kredytu i waloryzacji rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Powodowie świadomi byli jedynie faktu, iż spłata rat następowała będzie w złotych. Powodom nie wyjaśniono zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) przez Bank, ani sposobu przeliczania rat kredytu wyliczonych w (...) na walutę spłaty tj. na złotówki. Powodowie nie mogli negocjować żadnych warunków umowy kredytowej przed jej zawarciem, ani nie mieli wpływu na dokumenty przygotowane przez Bank i związane z przedmiotowymi umowami. Powodowie zapoznali się z treścią umów kredytowych dopiero w momencie jej zawierania, w obecności pracownika Banku, który nie przedstawił powodom z wyprzedzeniem projektu umowy kredytu. Pracownik Banku nie analizował z powodami poszczególnych zapisów umowy i Regulaminu. Powód nie pamięta aktualnie okoliczności podpisania druku oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego

Zawierając umowy kredytów powodowie nie posiadali świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pracownik banku ograniczył się w tym zakresie do przekazania powodom jedynie lakonicznych informacji w formie ustnej. Zapewniał powodów o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. W momencie zawarcia umowy powodom nie zdawał sobie sprawy, że kurs (...) może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to skutkowało znacznym wzrostem na wysokość pozostałego do spłaty kapitału. W trakcie wykonywania umowy, kilka lat temu powodowie powzięli wiedzę o zawarciu w jej treści niedozwolonych postanowień umownych.

Powodowie zwracali się do banku z wnioskiem o możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach, ale nie został on uwzględniony.

Dowód: zeznania powoda (k. 356-357).

Pismami z dnia 22 lipca 2020 r. i 23 lipca 2020 r. powodowie zgłosili reklamacje co do obu umów.

W pismach tym powodowie wezwali jednocześnie pozwanego do rozpatrzenia sprawy, w tym szczegółowej analizy argumentacji zawartej w pismach i, wobec nieważności umów, wypłaty należnych im środków.

Dowód: pisma powodów z dnia 22 i 23 lipca 2020 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 79- 83, k. 88-92).

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił dokumenty powołane powyżej oraz dowód z przesłuchania powodów w charakterze strony.

Sąd uwzględnił dokumenty prywatne i urzędowe powołane w stanie faktycznym. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

Zeznania powodów zasługiwały w całości na wiarę bowiem były spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powodowie byli niewątpliwie zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu zeznawali w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie.

Sąd pominął wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Podstawę prawną tych rozstrzygnięć stanowił art. 235² § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. Dowody te byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich przeprowadzenie spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w jej rozpoznaniu. Wnioskowane przez obie strony dowody z opinii biegłego sądowego byłyby w realiach niniejszej sprawy dowodami nieistotnymi z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powoda, dotyczącego nieważności umowy kredytu, jak również brak sporu, co do kwot uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 z.zs (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym.

Powództwo w zakresie żądań głównych tj. ustalenia nieważności umów kredytów hipotecznych w walucie wymiennej numer (...) z dnia 12 października 2007 r. oraz nr (...) kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej z dnia 18 października 2007 r. i żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Powodowie wystąpili co prawda z dalej idącym żądaniem o zapłatę, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń. Między stronami istnieje spór co do ważności umów, która nakładają na powodów obowiązek świadczenia rat kredytowych aż do 2037 r. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. Ponadto za istnieniem interesu prawnego przemawia także kwestia hipotek ustanowionych na nieruchomościach powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie hipotek.

Twierdzenia powodów dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne.

Strony zawarły umowy kredytu uregulowane w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. tj. (Dz.U. 2002.72.665 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Powodowie zwrócili się do Banku z wnioskiem o udzielenie dwóch kredytów hipotecznych. W umowie kredytu z dnia 12 października 2007 r. wskazano kwotę kredytu 56 529,88 CHF, natomiast w umowie kredytu z dnia 18 października 2007 r. 48 019,74 CHF. Kwoty te nie zostały oddane do dyspozycji powodów. Bank wypłacił kredyty po zawarciu umów w kwotach 119 832,16 zł i 101 729,88 zł. Kwota wypłaconych środków w złotych nie wynikała z postanowień zawartej umowy. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowach kwot 104 549,62 CHF, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Z powyższego wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Kredyt denominowany do waluty obcej nie został zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Jest to kredyt złotowy, w którym na skutek denominacji saldo kredytu jest wyrażane w walucie obcej, do której został denominowany. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej umowa może przewidywać wypłatę (uruchomienie) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku takich kredytów kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany, bądź w walucie polskiej po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie obcej według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty, a wszelkie operacje z walutą wykonywane są wyłącznie „na papierze”, dla celów księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (por. wyroki SA w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13, i SA w S. z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Podpisując umowy kredytu w dniu 12 i 18 października 2007 r. powodowie nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu. Pozostawali zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu. Zawarte w umowach kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę (...) stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Kredyty były przeznaczone na sfinansowanie zakupu nieruchomości na terenie Polski w złotych polskich i powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu wyłącznie w złotych polskich. W związku z powyższym brak było podstaw aby oceniać zaciągnięty przez powodów kredyt jako walutowy.

Analiza postanowień umów kredytowych prowadzi do wniosku, że w chwili ich zawarcia tj. 12 i 18 października 2007 r. nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwot kredytów. W § 37 Regulaminu przewidziano, że wypłata kredytu wymienialnego następuje w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, a spłata kredytu następuje w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Wypłata kredytu nastąpiła już po zawarciu umów w dniach 24 i 25 października 2007 r. Powodowie otrzymali niższe kwoty niż się spodziewali, bowiem oczekiwali kwoty 122 423,58 zł z tytułu pierwszego kredytu i kwoty 103 750,31 zł licząc po średnim kursie franka szwajcarskiego a dnia wypłaty opublikowanym przez NBP. Tymczasem otrzymali odpowiednio 119832,16 zł i 101 729,88 zł. Z powyższego wynika, że w dniu zawarcia umowy kredytu ostateczna kwota udzielanego kredytu nie była znana ani powodom, ani pozwanemu. Kwota środków postawionych przez Bank do dyspozycji powodów nie była tożsama z kwotą kredytu spłacanego przez powodów. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 r. (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście art. 69 Prawa bankowego – wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W konsekwencji należało stwierdzić, że umowa kredytu z dnia 28 sierpnia 2008r. jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiste naruszenie art. 69 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

O nieważności umowy kredytowej przesądzał również brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia Kredytobiorców. Ustalanie przez Bank w sposób dowolny kursów walut, w tym (...), i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powoda wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 353¹ k.c. Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. uchwała (7) SN z 22.5.1991 r., III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy określenie wysokości świadczenia powoda – spłacanej raty kredytu w złotych polskich – zależało od dowolnego uznania Banku, który stosował ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży (...). Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyrok SA w Warszawie z 30.12.2019 r., VI Aca 361/18; wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V Aca 567/19).

W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorców skutkowało nieważnością umowy ex tunc z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez Bank własnego świadczenia tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorców, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa kredytu nie zostałaby zawarta. To przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I Aca 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza

dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują nieważnością umowy.

Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385¹, uwaga 13). W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.6.2018 roku, III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z.. Vs E. G., sygn. akt C-243/08).

W art. 385¹ § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone - jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Powodowie, jako strona umów kredytów z dnia 12 i 18 października 2007 r. mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powodowie zawarli przedmiotowe umowy w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Powodowie, po urodzeniu dzieci doszli do wniosku, że nie będą się osiedlać w Gminie C. ze względu na znaczne odległości od przedszkoli i szkoły, a także koszty związane z budową. Obie działki są obecnie niezagospodarowane. Ze względu na niekorzystne zapisy umowne dotyczące wcześniejszej spłaty kredytów powodowie nie mogą działek zbyć. Nie wykluczają jednakże, że w przyszłości osiedlą się na jednej z nich, a druga będzie służyć ich dzieciom. Zawarcie umów nie miało związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei Bank miał status przedsiębiorcy.

Za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie mieli wpływu na treść kwestionowanych postanowień umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu. Powodowie nie negocjowali żadnego z zapisów umowy i Regulaminu. Podpisali umowy przygotowane na gotowym druku przez Bank, przedłożoną przez pracownika Oddziału Banku (...) w P., a następnie w Ś.. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu był okres kredytowania. Przed podpisaniem umów powodowie nie otrzymali ich projektów do wglądu. Nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów (...) przez Bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie (...) na walutę spłaty czyli na złotówki. Postanowienia umowne były ujęte we wzorcu zaproponowanym przez Bank, który nie podlegał negocjacjom. W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za niezgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18).

Powodowie zakwestionowali zapisy § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, dotyczące sposobu przeliczania rat spłacanego kredytu z (...) na złotówki oraz stosowania ustalonego przez Bank kursu kupna waluty do ustalenia kwoty wypłacanego kredytu i kursu sprzedaży waluty do ustalenia kwoty spłacanej raty kredytu w złotówkach. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. orzeczenie SN z 11.12.2019 r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał (...) w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie C- (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W związku z powyższym, należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne w przedmiotowej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznannej wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy i Regulaminu, z których nie wynika kwota udzielonego kredytu i kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Kwota kredytu nie była możliwa do ustalenia na dzień zawarcia umowy kredytu, podobnie raty kredytu. Regulamin nie precyzuje w jaki sposób Bank ustala kursy sprzedaży i kupna waluty (...). W chwili zawarcia

umowy powodowie, jak i pracownicy Banku nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniach uruchomienia poszczególnych transz kredytu i w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Umowa i Regulamin nie określały, w jaki sposób Bank ustalał kursy kupna i sprzedaży walut. Ponadto okoliczności zawarcia umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385² k.c.). Pracownik Banku zapewniał powodów, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą. Powodowie w chwili zawarcia umowy nie zdawali sobie sprawy, że kurs (...) może wzrosnąć nawet dwukrotnie. Gdyby byli tego świadomi nie zawarliby z Bankiem kwestionowanej umowy. W ocenie Sądu nie zmienia tego fakt podpisania przez powodów oświadczenia przygotowanego przez Bank, znajdującego się na k. 192 i 193. Dokument ten stanowi kolejny wzorzec przygotowany przez Bank. Z zeznań powodów wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umów. Nie ma tam informacji, że wzrost kursu może być dwukrotnie w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy.

Zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok SA w Warszawie z 9.5.2013 r., VI ACa 1433/12).

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron¹. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na

skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, zawarte w § 37 ust. 1-2 i § 38 ust. 1-2 Regulaminu kształtują relację Banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych Banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby poprzednik prawny pozwanego banku dał powodom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodowie winni mieć jasność co jakich świadczeń jest zobowiązany. Powodowie winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów w umowie kredytu oraz stanowiącym jej integralną część wzorcu umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku związłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank (poprzednik prawny pozwanego) był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 12 października 2007 r., ani umowy z dnia 18 października 2007 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowach klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany (poprzednik prawny pozwanego). Powód jako konsument nie miał ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży (...), a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązaniem z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie

wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w dniu 21 sierpnia 2007 (tj. w dniu złożenia wniosku kredytowego) oświadczenie powodów o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodowi do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 12 października 2007 r. przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu (...) w stosunku do złotego. Przed zawarciem umów obu kredytów powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem (...), co też wprost wskazał w toku przesłuchania. Jedyne na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, iż zarówno pośrednik kredytowy, jak i pracownik oddziału Banku (...) w ogóle nie przedstawili powodowi oferty kredytu złotowego, uzasadniając to większą atrakcyjnością kredytu związanego z frankiem szwajcarskim. Powyższe prowadzi do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w § 37 ust. 1-2 i § 38 ust. 1-2 Regulaminu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym należało uznać, że zakwestionowane przez powoda zapisy umowy i Regulaminu stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powoda (art. 385¹ § 1 k.c.).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16

i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) (...) uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. (...) wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwie SN wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem (...). Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowanie na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd uznał za zasadne żądanie powodów o zwrot tego, co świadczyli na podstawie tej umowy na rzecz pozwanego w okresie od dnia 12 października 2007 r. do 27 października 2021 r. tj. kwoty 219 469,71 zł, w tym uiszczonych przez powodów rat oraz składek z tytułu ubezpieczeń pomostowych i niskiego wkładu własnego. Okoliczność uiszczenia tej kwoty na rzecz pozwanego we wskazanym okresie pozostawała bezsporna między stronami.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Ł., (...)) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji).

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty 219 469,71 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytów i składek na ubezpieczenie).

Sąd nie uwzględnił zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Roszczenia powoda nie pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Pozwany stawia zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego w sytuacji gdy sam naruszył te zasady doprowadzając do zawarcia umowy kredytu w oparciu o narzucony przez siebie wzorzec, rażąco naruszając interesy konsumenta i postępując w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie ulega wątpliwości, że zawierając umowy kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej po wejściu Polski do Unii Europejskiej banki miały świadomość stosowania w umowach klauzul abuzywnych. Kredytobiorcy nie mieli tej świadomości. O powzięciu tej wiedzy przez konsumentów można mówić dopiero w kontekście ostatnich kilku lat, kiedy problem kredytów frankowych był szeroko dyskutowany w mediach. Dlatego całkowicie nieuzasadnionym jest zarzut, że powodowie celowo zwlekali z wystąpieniem o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Dodatkowo należy podkreślić, że Bank nie odpowiedział na wezwanie powodów do zawarcia porozumienia regulującego zasady dalszej spłaty kredytu, skierowane do pozwanego przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Określając datę, od której pozwany opóźnia się ze zwrotem nienależnego świadczenia należało uwzględnić bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 k.c., dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku. Pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Odpis pozwu doręczono pozwanemu dnia 19 listopada 2007 r. zaś pismo rozszerzające żądanie pozwu o kwotę 138 647,56 zł 25 lutego 2022 r. Sąd przyjął, że pozwany winien spełnić swoje zobowiązanie w terminie 7 dni od otrzymania odpisu pism (pozwu i pisma rozszerzającego żądanie pozwu). Zatem od dnia następnego tj. 27 listopada 2020 r. i 5 marca 2022 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniu świadczenia, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej od tych dat.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt 1. - 3. wyroku. W pozostałym zakresie co do roszczenia odsetkowego powództwo podlegało oddaleniu (punkt 4 wyroku).

Zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia zgłoszony przez pozwanego był niezasadny.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w **art. 118 k.c.**, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią **art. 120 § 1 k.c.** jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, a w dacie tej nie były przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 1104).

Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia były Umowy kredytu, uznane ostatecznie za nieważne. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condictio causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z., przeciwko E. G., pkt. 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 53-54, 66-67).

Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC).”

Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było złożenie przez stronę powodową niniejszego pozwu.

W konsekwencji sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 5. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł, na którą składały się kwoty: 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda, które ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Maria Prusinowska

1 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Z.-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. B., Prawo cywilne. Glosy, red. F. Z., S. D., W. 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. B., Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753).